

# Kronika Niemiec współczesnych

(za okres od 1. 1. do 28. 2. 1949)

## ŻYCIE POLITYCZNE

**Sprawy okupacji i polityki okupacyjnej.** Prezydium Niemieckiej Rady Ludowej skierowało do marszałka Sokołowskiego życzenia noworoczne, w których m. in. pisze: „Rok ubiegły przyniósł wraz z imperialistycznym rozdarciem przez remilitaryzację Niemiec Zachodnich i amerykańską aneksję Ruhry — poważne zagrożenie sprawy pokoju... Warszawska konferencja ministrów spraw zagranicznych i jej postulaty niezwłocznego zawarcia pokoju i wycofania wojsk okupacyjnych z Niemiec ukazały narodowi niemieckiemu, kto jest jego prawdziwym przyjacielem. W pełnym zaufaniu do tych przyjaciół w obozie antyimperialistycznym naród niemiecki prowadzić będzie z jeszcze większą siłą swoją walkę o jedność Niemiec i sprawiedliwy pokój“.

W Londynie toczyły się w tym okresie obrady nad statutem okupacyjnym dla Niemiec z udziałem przedstawicieli trzech zachodnich mocarstw okupujących. Głównymi punktami spornymi pozostały nadal zagadnienia kosztów okupacji i instancji rozjemczej między władzami niemieckimi a władzami okupacyjnymi; zarysował się jednak kompromis, w którym W. Brytania przychyliła się do stanowiska francuskiego.

Burmistrz zachodniego Berlina prof. Reuter bawił w Paryżu i w Londynie. W Londynie przyjmował go minister Bevin, kierownik wydziału niemieckiego brytyjskiego MSZ sir Ivone Kirkpatrick oraz przedstawiciele brytyjskich związków zawodowych. Pobyt Reutera w Paryżu został nagle

przerwany z niewiadomych przyczyn po jedynym przyjęciu oficjalnym — śniadaniu wydanym przez szefa wydziału niemieckiego francuskiego MSZ, Pohera. Przypuszcza się, że Reuter zrezygnował z pozyskania Francuzów dla koncepcji włączenia Berlina do państwa zachodnio-niemieckiego jako „dwunastego kraju“.

Sekretarz stanu do spraw armii w ministerstwie obrony USA, Royall, zwrócił się ponownie do prezydenta Trumana o przekazanie administracji strefy amerykańskiej w Niemczech ministerstwu spraw zagranicznych. Problem przejęcia administracji przez czynniki cywilne stał się palący w związku z zamierzoną dymisją gen. Claya.

Z okazji odwiedzin we Fryburgu doradca polityczny gen. Koeniga, François-Poncet, omawiał zagadnienia polityki francuskiej w Niemczech: Francja nie jest przeciwnikiem jedności Niemiec, ale „nie należy zapominać, że istnieć może zarówno jedność centralistyczna, jak i federalistyczna“ W związku z demontażami François-Poncet podkreślił, że podczas okupacji niemieckiej wywieziono z Francji 80 tys. maszyn, a ponadto Francja zapłacić musiała Niemcom 800 milionów franków i popadła w inflację. „Między Francją a Niemcami — stwierdził François-Poncet — musi być stopniowo wytworzona atmosfera, jaka panować winna między prawnikami Karola Wielkiego“.

Poważnym i zmiennym przemianom uległo pismo „Die Neue Zeitung“, „gazeta amerykańska dla ludności

niemieckiej". Pismo to atakowane było w prasie amerykańskiej (np. Hartrich w „New York Herald Tribune”) za coraz bardziej nacjonalistyczną tendencję. Sam nowy redaktor naczelny Foss skarżył się, że pismo znajduje się właściwie pod kontrolą Niemców, którzy w ten sposób stali się rzecznikami amerykańskiego zarządu wojskowego. Zwracano także uwagę na charakterystyczny dobór listów od czytelników, zawierających jak najostrejszą krytykę okupacji, a niewiele pochwał.

Wśród personelu „Neue Zeitung” wymieniano licznych byłych dziennikarzy hitlerowskich, współpracowników „Das Reich” i innych placówek narodowo-socjalistycznych. Zarzuty te dotyczą zresztą nie tylko „Neue Zeitung”, ale i innych gazet strefy amerykańskiej.

W pierwszych dniach lutego wydane zostały nowe wytyczne dla pracy piśmą, wedle których „Die Neue Zeitung” staje się oficjalnym organem amerykańskiego zarządu wojskowego w języku niemieckim. W związku z tym 15 redaktorów podało się do dymisji. W uzasadnieniach tego ich kroku mówi się o ostrej cenzurze urzędników amerykańskich, o sprzeczności interesów okupanta i narodu niemieckiego, którą nie zawsze daje się usunąć, wreszcie o „planowej kampanii antyniemieckiej, sprzecznej z oficjalnymi wypowiedziami amerykańskich placówek polityki zagranicznej”.

**Sprawy ustroju Niemiec.** W związku końcową fazą prac nad statutem okupacyjnym dla Niemiec Zachodnich szereg osobistości niemieckich ze strefy sowieckiej zabrało głos na łamach prasy, poddając ostrej krytyce samą koncepcję statutu okupacyjnego i domagając się traktatu pokojowego dla Niemiec. M. in. Luitpold Steidle, wiceprzewodniczący Zarządu Rolnictwa i Lasów, pisał: „.....Wycofanie wszystkich wojsk okupacyjnych z Nie-

miec byłoby widocznym dowodem, że sygnatariusze traktatu pokojowego biorą poważnie sprawę pokoju z Niemcami. Narody miłujące pokój pozyskają Niemcy bardziej niż dotychczas dla nowego, demokratycznego ładu, jeżeli sprawę zawarcia traktatu pokojowego złoży się w ręce tych niemieckich mężczyzn i kobiet, którzy wykazali już, że biorą poważnie zagadnienia likwidacji faszystów, militarystów i zarazem reakcyjnych sił wielkiej finansjery”.

Herbert Gehrke, kierownik fabryki Borsig-Bergmann, oświadczył: „Grabież Zagłębia Ruhry przez Anglo-Amerykanów cofa nas w naszym rozwoju gospodarczym i zagraża zapewnieniu pokoju w całej Europie”.

Arnold Gohr, wiceburmistrz Berlina (CDU), pisał: „...tylko przez traktat pokojowy możemy uzyskać wycofanie wojsk okupacyjnych i dopiero wtedy my, Niemcy, będziemy mogli sami stanowić o sobie, dopiero wtedy możliwy będzie demokratyczny rozwój Niemiec. Aljanci zachodni zamierzają dać naszej ludności zachodni-niemieckiej statut okupacyjny. Kiedy to się stanie, Niemcy Zachodnie będą się musiały uważać za to samo, czym były narody pod władzą Adolfa Hitlera w charakterze protektoratu i guberni”.

Profesor Jurgen Kuczynski wytykał, że: „...Rządy USA, Anglii i Francji prowadzą w przeciwieństwie do tego (sc. do polityki sowieckiej) politykę, która tak się przedstawia, jak gdyby te państwa życzyły sobie wieczystego stanu wojennego z podzielnymi Niemcami i dążyły do odpowiednio wieczystej okupacji Niemiec. Mówię świadomie o wieczystym stanie wojennym, gdyż to, co dzisiaj dzieje się w Niemczech zachodnich, stanowi dalszy ciąg drugiej wojny światowej, i to nie tylko przy pomocy innych środków, ale także przeciw innym przeciwnikom. Nie da się zaprzeczyć, że wojska amerykańskie

przed 9 maja 1945 roku strzelały do armii niemieckiego faszystwu, ani też, że dzisiaj używa się ich przeciw siłom postępowym całych Niemiec. Celem dalszego prowadzenia „na zimno“ drugiej wojny światowej jest aneksja Niemiec Zachodnich...”

Dieker, minister gospodarki i komunikacji Saksonii Anhalckiej, pisał: „...Byłoby także niemądre przypuszczać, że narzucona Bizonii z zewnątrz szata federalistycznego systemu państwowego będzie się jeszcze nadawała w dzisiejszych czasach. Jeżeli Niemcy mają żyć, potrzebujemy postępu, nie zaś średniowiecznych systemów państwowych“.

Prof. Eduard Winter z uniwersytetu im. Lutra w Halle podkreślił, że: „...tylko ten ma w stosunku do narodu niemieckiego uczciwe zamiary, kto daruje mu traktat pokojowy“.

„Neues Deutschland“, organ Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec, dodało w komentarzu do tych i wielu innych wypowiedzi:

„Traktat pokojowy z Niemcami musiałby oczywiście uznać jedność Niemiec, zwrócić narodowi niemieckiemu jego suwerenność, określić termin obecności wojsk okupacyjnych i rozbić wszelkie plany utworzenia panowania typu kolonialnego w Europie“.

Rada Parlamentarna Niemiec Zachodnich opracowała projekt „ustawy zasadniczej“ dla stref połączonych. Projekt spotkał się z ostrą krytyką, m. in. ze strony amerykańskiego zarządu wojskowego, który kwestionuje zwłaszcza nadmierne uprawnienia rządu związkowego w zakresie finansów i w dziedzinie ustawodawczej oraz uregulowanie stanowiska poszczególnych krajów i sprawy aparatu urzędniczego.

Z uwagi na to, że projekt „ustawy zasadniczej“ ulegnie jeszcze zapewne licznym zmianom — w okresie sprawozdawczym projekt przeszedł przez trzy czytania w komisji głównej i przez pierwsze czytanie w plenum —

powstrzymujemy się od omówienia go jak również od omówienia projektu konstytucji Rady Ludowej, do czasu ustalenia ostatecznej redakcji obu projektów.

Charakterystyczne jest, że Rada Parlamentarna uchwaliła wszystkimi głosami przeciw jednemu głosowi KPD, że miasto Berlin ma mieć prawo wysyłania przedstawicieli do sejmu związkowego (Bundestag).

Przedmiotem wielkich sporów stał się problem szkolnictwa i związane z nim problem konkordatu niemieckiego z Watykanem. CDU, Centrum i Partia Niemiecka stały na stanowisku dopuszczalności szkoły wyznaniowej, inne stronnictwa zwalczały to stanowisko. Wymienione stronnictwa, oraz katolicki episkopat niemiecki, uznają ważność konkordatu zawartego przez Hitlera z Watykanem w 1933 roku. Na tym samym stanowisku stoi Watykan. Wedle oficjalnego oświadczenia Watykanu z połowy stycznia konkordat zawarty był z rządem, którego formalnie legalny charakter nie mógł być kwestionowany. Lekceważenie konkordatu należałoby wobec tego uznać za ciężką obrazę papieża i niesprawiedliwość wobec katolików niemieckich, i wywołałoby stanowczy protest Stolicy Apostolskiej. Zdaniem kardynała Fringsa, który to oświadczenie odczytał publicznie w Kolonii, konstytucji nie uznającej konkordatu katolicy nie mogliby przyjąć. Naruszenie konkordatu ściągnęłoby na naród niemiecki — zdaniem kardynała Fringsa — zarzut łamania traktatów. Na stanowisku ważności konkordatu stanęła zresztą swego czasu i Rada Kontroli. Socjaldemokraci i liberalni demokraci zgodzili się po dłuższych debatach na formułę kompromisową, uznającą porozumienia z kościołami (a więc i konkordat) bez ich szczegółowego wymienienia.

/ **Sprawa Ruhry.** Ogłoszony jeszcze w ostatnich dniach grudnia statut

Ruhry jest w zasadzie zgodny z zaleceniami londyńskimi, omawianymi w Kronice w nr. 7/8 z 1948 r. Władzę nad produkcją i rozdziałem produkcji Zagłębia Ruhry obejmuje kolegialny „urząd Ruhry“ (Ruhrbehörde) złożony z przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji, Niemiec, Belgii, Holandii i Luksemburga. Cztery pierwsze państwa rozporządzają trzema głosami każde, trzy ostatnie mają po jednym głosie. Głosy niemieckie do czasu przejścia ich przez przedstawiciela rządu niemieckiego oddawać będzie w głosowaniu wspólny przedstawiciel mocarstw okupacyjnych (zachodnich, co jednak nie jest wyraźnie powiedziane w tekście statutu). Do powzięcia uchwały wystarcza osiem głosów. Statut nadaje urzędowi Ruhry wielkie uprawnienia gospodarcze, które dają mu praktycznie w szerokim zakresie prawo kontroli gospodarki niemieckiej.

Układ w sprawie Ruhry posiada — według informacji prasy ze strefy sowieckiej — klauzule tajne, które nie zostały opublikowane.

Przeciw układowi zaprotestowały wszystkie niemal niemieckie ugrupowania polityczne. Niemiecka Rada Ludowa ogłosiła protest, w którym czytamy:

„Narodowi niemieckiemu wymierzony został nowy ciężki cios. Statut Ruhry, opublikowany w dniu 28 grudnia 1948, wyrwa serce gospodarki niemieckiej z niemieckiego organizmu narodowego, wydziera Zagłębie Ruhry naszemu narodowi i poddaje je rozkazom amerykańskim. ...Kto zna podżegające mowy takiego Marshalla, takiego Johna Fostera Dullesa, takiego Royalla, wie, co oznacza ta polityka brutalnego lekceważenia suwerenności niemieckiej. Zagłębie Ruhry, kuźnia broni Wilhelma II i Hitlera, ma się stać obecnie kuźnią broni imperializmu dolarowego. Temu zbrodniczo-wojennemu planowi służy także remilitaryzacja Niemiec Za-

chodnich... Prezydium Niemieckiej Rady Ludowej zakłada w imieniu narodu niemieckiego uroczysty protest przeciw imperialistycznej przemocy, lekceważącej wszelkie prawo narodów“.

Organ SED, „Neues Deutschland“, stwierdza, że „już pierwszy rzut oka na oba obszerne dokumenty — komunikat konferencji i statut — wykazuje, że wskutek uchwał konferencji londyńskiej w sprawie Ruhry Zagłębie Ruhry jest stracone dla Niemiec i prawo rozporządzania tym najważniejszym niemieckim okręgiem przemysłowym przechodzi w ręce amerykańskie“.

Fracja komunistyczna w Radzie Parlamentarnej Niemiec Zachodnich podkreśla w swoim proteście, że „statut Ruhry dokonuje gospodarczej aneksji Zagłębia Ruhry, serca gospodarki niemieckiej. Jednocześnie statut Ruhry oznacza dalszy krok na drodze do rozdarcia jedności Niemiec i narusza na nowo umowę poczdamską, która zapewniała nam jedność polityczną i gospodarczą“.

Zarząd SPD stwierdza, że porozumienie w sprawie Ruhry odbyło się kosztem narodu niemieckiego.

Z czynników nie-niemieckich Komunistyczna Partia Wielkiej Brytanii wzywała do wielkiej kampanii przeciw statutowi Ruhry i podziałowi Niemiec.

Ze sprawą Ruhry wiąże się ściśle utworzony przez aliantów zachodnich „Sicherheitsamt“, który wedle wersji oficjalnej przestrzegać ma demilitaryzacji Niemiec przy pomocy ogromnie rozbudowanego aparatu.

**Proces Reimanna.** Przewodniczący KPD w Niemczech zachodnich, Max Reimann, oświadczył publicznie, że politycy niemieccy, którzy gotowi są współpracować przy statucie Ruhry, nie mogą się dziwić, jeżeli naród niemiecki będzie ich uważał za Quislingów. Władze brytyjskie wytoczyły

Reimannowi sprawę przed trybunałem wojskowym, oskarżając go o groźby pod adresem polityków niemieckich współpracujących z władzami okupacyjnymi. Akt oskarżenia twierdził, że Reimann miał prócz wymienionych słów mówić jeszcze o pociągnięciu tych polityków do odpowiedzialności. „Quisling był zdrajcą, który został powieszony — stwierdził prokurator brytyjski. — Jego nazwisko nie może być wymieniane w związku z dzisiejszymi politykami niemieckimi“.

Na mocy artykułu, który chronić ma Niemców dopomagających władzom okupacyjnym i współpracujących z nimi, Reimann skazany został na trzy miesiące więzienia. Proces i wyrok dały okazję do wielkich manifestacji na rzecz oskarżonego i licznych protestów w prasie lewicowej. Reimann aresztowany został na sali sądowej i zamknięty w więzieniu, jednak na mocy późniejszej decyzji gen. Robertsona zawieszono mu wykonanie kary i zwolniono go, aby mógł brać udział w pracach Rady Parlamentarnej, której jest członkiem. Zdaniem samego Reimanna, rzeczywistą przyczyną zwolnienia były manifestacje na jego rzecz i wzburzenie opinii publicznej. Zwolnienia Reimanna domagała się także Komunistyczna Partia Wielkiej Brytanii.

**Kongres SED.** W ostatnich dniach stycznia odbył się w Berlinie kongres Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec pod hasłem: „Przemienić SED w partię nowego typu!“ Streszczenie wszystkich uchwał i referatów wygłoszonych na kongresie przekroczyłoby znacznie ramy Kroniki. Podajemy poniżej charakterystykę sytuacji politycznej w strefie sowieckiej i „partii nowego typu“ w ujęciu Ottona Grotewohla, oraz zasadnicze punkty manifestu kongresowego do narodu niemieckiego.

Otto Grotewohl w wielkim referacie politycznym głosił m. in.:

„W całych Niemczech dojść może do zbudowania demokracji ludowej dopiero wtedy, gdy, podobnie jak w krajach ludowo-demokratycznych, narodzi się walka będzie zwycięsko rozstrzygnięta i istnieć będzie zjednoczona partia marksistowsko-leninowska, pozostająca w sojuszu z chłopami i inteligencją. W sowieckiej strefie okupacyjnej niemiecka klasa robotnicza nie może, w przeciwieństwie do krajów ludowo-demokratycznych, wykonywać takiej władzy, ponieważ większość klasy robotniczej nie stoi jeszcze zdecydowanie za partią socjalistyczną a sojusz z pracującymi chłopami i pozostałymi twórczymi klasami narodu nie jest jeszcze dość rozbudowany i umocniony. Klasa robotnicza ma wprawdzie już rozstrzygający wpływ na władzę państwową, ale na zasadzie polityki blokowej dzieli władzę z innymi pracującymi, a po części także z klasami posiadającymi naszego narodu. ...Mamy dzisiaj w sowieckiej strefie okupacyjnej ustrój antyfaszystowski-demokratyczny, w którym klasa robotnicza posiada wprawdzie silny wpływ, w którym jednak także inni pracujący, a po części i warstwy posiadające biorą udział w wykonywaniu władzy. To znaczy, że mamy w sowieckiej strefie okupacyjnej Niemiec ustrój, jaki powinien istnieć w wykonaniu umowy poczdamskiej w całych Niemczech, dla zapewnienia demokracji i pokoju“.

Wspomnieć tu należy, że przewodniczący SED Wilhelm Pieck wypowiedział się w wywiadzie udzielonym pismu „Neues Deutschland“ w końcu grudnia 1948 roku jak następuje: „Warunki w strefie okupacyjnej sowieckiej są zasadniczo różne od warunków demokracji ludowej. SED widzi swoje zadanie nie w przejściu do demokracji ludowej, ale w umocnieniu istniejącego demokratycznego ładu,

aby siły reakcyjne nie były w stanie odzyskać swoich dawnych pozycji panujących“.

Partię nowego typu Grotewohl scharakteryzował jak następuje:

„Partia marksistowsko-leninowska jest uświadomioną strażą przednią klasy robotniczej; — jest zorganizowaną strażą przednią klasy robotniczej; — jest najwyższą formą organizacji klasowej proletariatu; — opiera się na zasadzie centralizmu demokratycznego; — wzmacnia się w walce przeciw oportunistom; — przeniknięta jest duchem internacjonalizmu. ...Do najważniejszych zasad partii marksistowsko-leninowskiej należy: nie tylko nauczać masy, ale i uczyć się od mas. Musimy stale trzymać ucho zbliżone do mas, musimy starannie studiować ich nastroje i badać nieustannie naszą politykę w jej oddziaływaniu na masę“.

Manifest kongresu do narodu niemieckiego stwierdza na wstępie, że „Anglo-amerykańscy imperialiści dokonali nowych aktów gwałtu przeciw narodowi niemieckiemu. Przez uchwalony w Londynie statut Ruhry zachodnio-niemiecki okręg przemysłowy wydarty został z niemieckiego organizmu gospodarczego i oddany pod specjalną kontrolę imperialistycznych mocarstw zachodnich. Przez stworzenie militarnego Sicherheitsamtu cały przemysł zachodnio- i południowo-niemiecki wydany został na pastwę amerykańskich kapitalistów monopolistycznych. Obecnie imperialistyczne mocarstwa zachodnie zabierają się do parzucenia narodowi niemieckiemu statutu okupacyjnego, przez który zachodnie strefy okupacyjne mają być na dziesiątki lat poddane dyktaturze wojskowej. Wszystkie te posunięcia służą do tego, aby dopełnić rozdarcia Niemiec, pozbawić naród niemiecki z dawna już upragnionego pokoju i uczynić z Niemiec zachodnich i południowych obszar kolonialny imperializmu amerykańskiego. ...Grabież

Zagłębia Ruhry uderza... w życiowe podstawy całego narodu niemieckiego i zagraża jego narodowemu istnieniu“.

W dalszym ciągu manifest głosi, że polityka amerykańska zagraża nie tylko narodowi niemieckiemu, ale i całej Europie — i zawiera obszerną charakterystykę stosunków w sowieckiej strefie okupacyjnej Niemiec. Manifest kończy się hasłami: „Precz z imperialistyczną polityką rozdarcia Niemiec i oddania ich w niewolę! Precz z antybolszewizmem, stanowiącym podżeganie do nowej wojny światowej! Niech żyje walka za jedność i sprawiedliwy pokój! Niech żyje zwycięstwo obozu demokracji i pokoju nad obozem reakcji i wojny!“

Na kongresie obecni byli następujący przedstawiciele zagranicznych partii robotniczych: ZSRR: Sekretarz KC WKP (b), Zusłow. Polska: Członek Biura Politycznego PZPR, Przewodniczący KCZZ, poseł Edward Ochab; członkini KC PZPR posłanka Danuta Kluczyńska; członek KC PZPR i kierownik wydziału zagranicznego KC PZPR, Ostap Dłuski. Czechosłowacja: wicepremier, członek CK KSC Zdenek Fierlinger; redaktor naczelny organu teoretycznego KSC „Nova Mysl“, Paul Reimann; kierownik wydziału kadr CK KSC, Karel Švab; ponadto przedstawiciele partii robotniczych i komunistycznych Albanii, Austrii, Bułgarii, Belgii, Wielkiej Brytanii, Francji, Grecji, Holandii, Hiszpanii, Norwegii, Rumunii, Szwecji, Węgier i Włoch.

**Obrady premierów Niemiec Zachodnich w Hamburgu.** W połowie lutego obradowali przez trzy dni w Hamburgu premierzy Niemiec Zachodnich. Na porządku dziennym konferencji figurowały następujące zagadnienia: 1. przesunięcia graniczne na zachodzie Niemiec; 2. statut Ruhry; 3. niemieccy jeńcy wojenni.

Punkt pierwszy dotyczył pretensji terytorialnych Holandii, która pragnie anektować okolice Bentheim i Venlo, wyspę Borkum oraz zatokę Dollart w ujściu rzeki Ems. Wedle danych niemieckich, przesunięcia graniczne dotknęłyby ok. 150 tys. Niemców i oznaczałyby dla Niemiec utratę 75% źródeł naftowych, 80% produkcji torfu, ważnych źródeł gazu ziemnego i kopalń węgla brunatnego, oraz — ciągle według danych niemieckich — wyżywienia dla 1,2 milionów ludności.

Rezolucja premierów niemieckich podkreśla, że jednostronnie spowodowane przesunięcia graniczne, wszystko jedno jakich rozmiarów, sprzeczne są z proklamowanym uroczyscie, przede wszystkim w Karcie Atlantyckiej, prawem samostanowienia narodów. Także pretensje do odszkodowania ze strony państw ościennych nie mogą, zdaniem premierów niemieckich, usprawiedliwiać aneksji terytorialnych.

W sprawie statutu Ruhry premierzy oświadczyli, że można go uważać tylko za przejściowe uregulowanie sprawy na drodze do uregulowania kontroli okręgów przemysłowych w skali europejskiej. Ma to oznaczać, jak wynika z wypowiedzi poszczególnych osobistości, że podobne statuty mają być nadane innym okręgom przemysłowym w Europie. Przedstawicielstwo interesów niemieckich w sprawie Ruhry konferencja powierzyła premierowi Północnej Nadrenii-Westfalii (tj. kraju, w którym leży Zagłębie), Arnoldowi (CDU).

Rezolucja w sprawie jeńców wojennych wyraża podziękowanie krajom, które już zwolniły jeńców, i zarazem wskazuje, że znaczna liczba jeńców niemieckich jest dalej trzymana w niewoli. Premierzy zwracają się przeto z apelem o zwolnienie jeńców.

**Z procesów zbrodniarzy wojennych.**  
„Amerykańska Rada Narodowa dla

zapobieżenia nowej wojnie“ zwróciła się do komisji sprawiedliwości senatu USA z wnioskiem o przeprowadzenie dochodzenia w zakresie amerykańskiego wymiaru sprawiedliwości w Niemczech. Wniosek opiera się na sprawozdaniu sędziego Leroya van Roden z Pensylwanii, wedle którego miały być stosowane tortury celem wymuszenia zeznań na niemieckich przestępcach wojennych. Sędzia van Roden twierdzi, że w sądzie wojskowym w Dachau więźniów w śledztwie bito, deptano nogami, wybijano zęby i łamano szczęki, torturowano ich płonącymi wiórami i głodem, wreszcie grożono represjami przeciw rodzinom. Wniosek „Rady“ domaga się publicznego procesu przeciw wszystkim amerykańskim urzędnikom śledczym, „którzy nadużyli swojej władzy jako zwycięzcy i poniżyli sprawiedliwość do poziomu zemsty“.

W procesie zbrodniarzy z obozu firmy Hasag w Skarżysku-Kamiennej przed sądem w Lipsku zapadł w obecności 2000 widzów wyrok, skazujący 4 oskarżonych na karę śmierci, 2 na dożywotnie ciężkie więzienie, pozostałych osiemnastu na kary ciężkiego więzienia i więzienia od 1 roku do 15 lat. Jednego oskarżonego uniewinniono. Skazani brali udział w okrutnym znęcaniu się nad więźniami Żydami i w ich mordowaniu.

**Różne sprawy polityczne.** Od chwili zwolnienia z więzienia przewodniczącego „Gospodarczego Zjednoczenia Odbudowy“ (Wirtschaftliche Aufbau-Vereinigung, WAV), Alfreda Loritza, prowadzi on zaciętą kampanię przeciw rządowi bawarskiemu oraz przeciw drugiemu z kolei — po rządowej CSU — politycznemu stronnictwu Bawarii, Partii Bawarskiej. Loritz jest przekonany — tak przynajmniej twierdzi — że z nowych wyborów WAV wyszłaby jako druga z kolei, a może nawet jako najsilniejsza partia Bawarii Loritz opiera się przy tym

na licznym udziale słuchaczy w jego publicznych wystąpieniach, przemilczając jednak fakt, że słuchacze spodziewają się w głównej mierze rewelacji dotyczących spraw zakulisowych rządu bawarskiego, które były ministrem denazyfikacji zapowiada od dawna

Niemiecki Zarząd Spraw Wewnętrznych w strefie sowieckiej wprowadza w całej strefie i w Berlinie jednolity „niemiecki dowód osobisty“ (Deutscher Personalausweis). Pertraktacje na temat wprowadzenia jednolitych dokumentów osobistych toczyły się swego czasu między mocarstwami okupacyjnymi, nie doprowadziły jednak do żadnego wyniku. Należy podkreślić, że Zarząd Spraw Wewnętrznych reguluje przy tej sposobności w sposób wspaniałomyślny zagadnienie obywatelstwa niemieckiego. Zarządzenie przyznaje bowiem obywatelstwo niemieckie wszystkim osobom narodowości niemieckiej, wysiedlonym z krajów położonych na wschód i południowy wschód od Niemiec na mocy uchwał poczdamskich, czyli tzw. w czasach hitlerowskich „Volksdeutschem“. Jednocześnie zaś przywraca się obywatelstwo niemieckie wszystkim osobom, które zostały go pozbawione w latach 1933—1945 z przyczyn politycznych, rasowych lub religijnych

Nowy niemiecki dowód osobisty posiada formę książeczki rozmiaru 105 × 148 milimetrów. Okładka jest jasnożółta, papier wewnątrz jasnoniebieski ze znakami wodnymi.

W styczniu toczyły się przez czas dłuższy rozmowy na temat połączenia dwóch stronnictw stojących na gruncie chrześcijańsko - demokratycznym: Unii Chrześcijańsko - Demokratycznej (Christlich - Demokratische Union CDU) i Centrum. Kongres delegatów Centrum odrzucił ostatecznie bardzo znaczną większością wniosek o połączenie z CDU, nie zadowolono to jednak znacznego odłamu członków tej

partii. Kilku posłów z Centrum w sejmie krajowym Północnej Nadrenii-Westfalii odłączyło się od swojej frakcji; mówi się o wykluczeniu z partii niezwykle czynnego politycznie i ruchliwego ministra Karla Spiekera, przewodniczącego Centrum w Północnej Nadrenii-Westfalii; szereg ugrupowań partyjnych wypowiedział się zdecydowanie za połączeniem. Propozycja połączenia wyszła od premiera Półn. Nadrenii-Westfalii, członka CDU, Arnolda, i przewodniczącego CDU strefy brytyjskiej, Adenauera.

Różnice między CDU a Centrum są przede wszystkim natury społeczno-gospodarczej; program Centrum jest bardziej radykalny społecznie. Z tego też względu koła SPD przestrzegały Centrum przed ewentualnym połączeniem z reakcyjnie nastawioną CDU.

Jako nowe ugrupowanie społeczno-polityczne powstała w Brunświku „Unia Niemiecka“ (Deutsche Union). Do zarządu weszli: wiceprzewodniczący bawarskiej CSU Haussleiter, Hess (SPD) oraz kuzyn słynnego zamachowca, H. C. Stauffenberg. Program nowego ugrupowania jest niesprecyzowany. Ma ono stanowić nie partię polityczną, ale „polityczne stowarzyszenie ponad granicami partii“. Zasadniczymi żądaniami Unii Niemieckiej są: „zasada osobowości“, „prawo do pomyłki politycznej“ (czyli, tłumacząc na język zrozumialszy, amnestia dla hitlerowców) i „polityka gospodarcza według zasad celowości“. Dla osiągnięcia swoich celów „Unia Niemiecka nie cofnie się przed czynami rewolucyjnymi“. Szereg pism poddaje program nowego ugrupowania beztrosnej krytyce, nazywając go stekiem komunałów i odmawiając mu w ogóle prawa do nazwy „programu“.

**Stosunki z Niemcami.** Na brukselskim kongresie rozmaitych zachodnio-europejskich organizacji dążących do utworzenia „Stanów Zjednoczonych



Europy“ obecna była liczna delegacja z Niemiec Zachodnich. Stałym delegatem Niemiec przy „Unii Europejskiej“ będzie katolicki publicysta E. Kogon, autor znanej książki o obozach koncentracyjnych „Der SS-Staat“

W wywiadzie udzielonym w Pradze przedstawicielowi prasy niemieckiej, wicepremier Czechosłowacji Fierlinger podkreślił, że Czechosłowacja jest jedynym krajem, posiadającym granicę z obydwoma częściami Niemiec. „Mogę stwierdzić — powiedział Fierlinger, — że Niemcy Wschodnie zbliżają się do nas, a ich tendencja polityczna działa pozytywnie w kierunku utrzymania pokoju. O Niemczech zachodnich stwierdzić muszę, niestety, coś wręcz przeciwnego“. W wywiadzie udzielonym przedstawicielowi radia berlińskiego Fierlinger uznał, że Socjalistyczna Partia Jedności Niemiec wkroczyła na właściwą drogę, albowiem partia ta ucieleśnia tradycje potężnego niemieckiego ruchu robotniczego, który swego czasu torował

drogę dla idei socjalizmu. Fierlinger przewiduje możliwość nawiązania ściślejszych stosunków gospodarczych strefy wschodniej Niemiec z państwami demokracji ludowej; o nawiązaniu zerwanych stosunków kulturalnych można będzie mówić, gdy się okaże, że w Niemczech jest dosyć dobrej woli do zlikwidowania straszliwej spuścizny hitleryzmu.

Wicepremier Czechosłowacji wypowiedział się sceptycznie o zachodnim „Sicherheitsamt“ w Niemczech, twierdząc, że Czechosłowacja nie uważa go za gwarancję bezpieczeństwa dla siebie, i wyrażając przekonanie, że podobne zapatrywania panują we Francji.

Od dn. 1 stycznia 1949 obywatele niemieccy mogą znowu uzyskiwać obywatelstwo norweskie. Zniesione zostały także przepisy wyjątkowe dotyczące obywateli norweskich, które poślubiły obywateli byłych państw nieprzyjacielskich.

*Andrzej Józef Kamiński*

### ŻYCIE GOSPODARCZE

**Zadania gospodarki planowej na rok 1949.** Przewodniczący Niemieckiej Komisji Gospodarczej Heinrich Rau umieścił w czasopiśmie gospodarczym „Wirtschaft“ artykuł, w którym omawia zadania, jakie mają być rozwiązane w ramach życia gospodarczego w r 1949 w myśl uchwalonego dwuletniego planu gospodarczego dla sowieckiej strefy okupacyjnej.

Według autora przygotowano w r. 1948 pod kierownictwem Niemieckiej Komisji Gospodarczej warunki dla wprowadzenia planu dwuletniego. Z chwilą przystąpienia do odbudowy gospodarczej strefy planowano pierwotnie z konieczności na krótkie okresy czasu i raczej doraźnie. Stopniowo rozwijano plan na dłuższe okresy czasu, wciągając w swą orbitę

coraz to więcej dziedzin życia gospodarczego i postępując w organizacji i konsolidacji. Ostatni plan półroczny, poprzedzający rok 1949, przygotował przejście do wprowadzenia w życie dwuletniego planu gospodarczego, który obejmuje już całokształt gospodarczy całej strefy i staje się planem o charakterze narodowym.

Dwuletni plan gospodarczy ułożony został przy pomocy ZSRR oraz państw demokracji ludowej. Rząd sowiecki zgodził się na prośbę wysuniętą przez kompetentne organa niemieckiego życia gospodarczego strefy, dokonując zamiany w niektórych reparacjach, które miały być wykonane przez strefę sowiecką. Tak ZSRR zgodził się na dostawę maszyn i chemikaliów, artykułów optycznych itd., rezygnując z